

*Sygn. akt II AKa 420/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 12 grudnia 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Zbigniew Kapiński*

*Sędziowie: SA – Ewa Plawgo (spr.)*

*SO (del.) – Dorota Tyrała*

*Protokolant: sekr. sąd. Kazimiera Zbysińska*

*przy udziale prokuratora Jerzego Mierzeńskiego i oskarżyciela posiłkowego (...) S.A.*

*po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2014 r.*

*sprawy M. R. (1) i R. W. (1)*

*oskarżonych z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.*

*na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców oskarżonych*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 27 czerwca 2014 r., sygn. akt XVIII K 249/11*

*uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.*

## UZASADNIENIE

**Sąd Okręgowy w Warszawie**, wyrokiem z dnia 27 czerwca 2014 r. w sprawie o sygn. akt XVIII K 249/11 uznał **M. R. (1) i R. W. (1)** w ramach zarzucanych im czynów za winnych tego, że w okresie od marca 2007 r. do listopada 2008 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) SA w łącznej kwocie 1.102.979,71 zł w ten sposób, że oskarżona M. R. (1) wprowadzała w błąd pracowników (...) SA poprzez pozorowanie sprzedaży promocyjnej oraz wystawianie podwójnej dokumentacji finansowej, dokumentów wydania magazynowego (...) (SR) na towary N. i podpisywała ją w miejscu oznaczonym jako „approved by controlling”, a następnie nie mając do tego uprawnień, akceptowała je merytorycznie i podpisywała w miejscu „approved by supervisor”, przy czym w dokumentacji na potrzeby Działu Obsługi Klienta wskazywała miejsce dostawy towarów określanych jako promocyjne do hurtowni (...), a R. W. (1) jako osobę odpowiedzialną za przyjęcie wskazanych dostaw, zaś w drugiej dokumentacji przeznaczonej na potrzeby controllingu Działu Sprzedaży wskazywała inne miejsca dostawy towaru i dane osób odpowiedzialnych za ich dostawę, zaś R. W. (1) w ten sposób wyłudzone towary przejmował w hurtowni (...) w W., na skutek czego oboje wyprowadzili ze spółki (...) SA towary w postaci (...) i (...) oraz batonów (...) – po czym Sąd I instancji w pkt 1-40 wskazał jakim dokumentem i jak datowanym zlecono dostarczenie do (...) wskazanych ilości konkretnych towarów, z podaniem ich wartości i przyjął, że działając w sposób wyżej opisany oskarżeni dopuścili się wyłudzenia mienia znacznej wartości i wyczerpali dyspozycję występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. oraz przy zastosowaniu art.

33 § 2 i 3 k.k. wymierzył im kary po 2 lata pozbawienia wolności oraz grzywny po 100 stawek dziennych, ustalając dla każdego z nich wysokość stawki dziennej po 100 zł, na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec każdego z oskarżonych obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez uiszczenie na rzecz (...) SA kwot po 551.489,86 zł, na podstawie art. 69 § 1 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił wobec obojga oskarżonych na okres próby po 4 lata; orzekł o dowodach rzeczowych i kosztach sądowych.

***Powyższy wyrok został zaskarżony w całości na korzyść oskarżonych przez ich obrońców.***

***Obrońca oskarżonej M. R. (1)*** na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzucił wyrokowi obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 4, 7 i 410 k.p.k. poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, wybiórczą i jednostronną ocenę materiału dowodowego skutkującą przyjęciem, że wyjaśnienia oskarżonych nie zasługują na nadanie im waloru wiarygodności, podczas gdy analiza materiału dowodowego nie pozwala na ich zdyskwalifikowanie, zaś zeznania świadków szczegółowo wymienionych w uzasadnieniu apelacji oraz dowody z dokumentów teżom oskarżonej w żadnej mierze nie przeczą; nadto art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 74 § 1 k.p.k. polegającą na rozstrzygnięciu wszystkich wątpliwości w sprawie na niekorzyść oskarżonej oraz przyjęciu, że to M. R. (1) musi wykazywać swoją niewinność; wreszcie art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. polegającą na braku dążenia do ustalenia prawdy materialnej, zaniechaniu przeprowadzenia istotnych czynności dowodowych z urzędu, mimo że zdaniem samego Sądu w sprawie nie istniały dowody świadczące o winie oskarżonych i rozważał zwrot sprawy Prokuratorowi w trybie art. 397 k.p.k., co przy dodatkowej biernej postawie oskarżyciela wręcz obligowało Sąd do działań, które miałyby na celu wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, które to rażące uchybienia, mające wpływ na treść orzeczenia, skutkowały błędnymi ustaleniami faktycznymi w zakresie istnienia zamiaru bezpośredniego oskarżonej doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) SA, powstania szkody w mieniu pokrzywdzonej, losów towarów objętych dokumentami SR, wreszcie wprowadzenia pokrzywdzonej w błąd przez M. R. (1).

Podnosząc powyższe wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji podniósł ponadto, że uzasadnienie wyroku nie spełnia wymogów określonych przepisem art. 424 k.p.k.

***Obrońca oskarżonego R. W. (1)*** na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj.

1/ art. 4, art. 7 i art. 410 k.p.k. poprzez dowolną, wybiórczą i jednostronną ocenę materiału dowodowego skutkującą przyjęciem, iż wyjaśnienia oskarżonych nie zasługują na nadanie im waloru wiarygodności, podczas gdy analiza materiału dowodowego nie pozwala na zdyskwalifikowanie tychże wyjaśnień, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż oskarżeni dopuścili się zarzucanego im czynu;

2/ art. 5 § 2 k.p.k. i art. 74 § 1 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wszystkich wątpliwości w sprawie na niekorzyść oskarżonych oraz przyjęcie, niezgodnie z nadrzędnymi zasadami procesu karnego, iż oskarżeni muszą dowodzić swoje niewinności, mimo zachodzących w sprawie licznych, niedających się usunąć wątpliwości co do przestępności zarzucanego im czynu.

Podnosząc powyższe wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

***Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego*** wniósł pisemną odpowiedź na obie apelacje i wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku i obciążenie skarżących kosztami postępowania odwoławczego.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

***Wnioski zawarte w obu apelacjach - o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania należało uwzględnić.***

Słuszne są zarzuty naruszenia art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. zawarte w obu apelacjach oraz art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. - zarzut zawarty w apelacji obrońcy oskarżonej M. R. (1). Naruszenie tych przepisów przez Sąd I instancji nastąpiło w sposób mogący mieć wpływ na treść orzeczenia.

Oczywistym jest, że celem postępowania przygotowawczego jest wyjaśnienie okoliczności sprawy, w tym ustalenie rozmiarów szkody oraz zebranie dowodów dla sądu. W postępowaniu sądowym obowiązkiem przewodniczącego rozprawie – art. 366 § 1 k.p.k. – jest wyjaśnienie istotnych jej okoliczności. Do takich istotnych okoliczności z pewnością należą te, które odnoszą się do zarzucanych zachowań i znamion zarzucanego czynu. Nie budzi także wątpliwości, że w ramach realizacji bezdyskusyjnego prawa oskarżonego (podejrzanego), jakim jest prawo do obrony, może on złożyć wyjaśnienia, w których ma prawo do zaprezentowania obranej przez siebie linii obrony, która wymaga weryfikacji, jeśli wersja wydarzeń opisana w wyjaśnieniach odbiega od treści dowodów obciążających. Nie ma natomiast obowiązku dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 k.p.k.).

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy należy stwierdzić, że zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem I instancji nie wyjaśniono istotnych okoliczności związanych bezpośrednio z zarzucanymi oskarżonym zachowaniami, jak też nie zweryfikowano linii obrony oskarżonych.

Między mechanizmem zarzucanych oskarżonym aktem oskarżenia zachowań, a przypisanych zaskarżonym wyrokiem nie ma znaczących różnic, a oskarżeni już w postępowaniu przygotowawczym zaprezentowali linię obrony wymagającą weryfikacji.

Konstrukcja stawianych oskarżonym zarzutów wymagała udowodnienia m.in. wprowadzenia pokrzywdzonej spółki w błąd oraz tego, że doszło nie tylko do rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego, ale tego że rozporządzenie to było niekorzystne.

Jako element wprowadzenia w błąd, w ślad za aktem oskarżenia, uznał Sąd I instancji sporządzanie przez oskarżoną podwójnej dokumentacji – jedna jej wersja zawierała dane odbiorcy (...) i nazwisko oskarżonego jako osoby odpowiedzialnej za dostawę (ten dokument był wystawiony na potrzeby Działu Obsługi Klienta), druga dane innych podmiotów, do których miał dotrzeć towar (dokument na potrzeby Działu Sprzedaży) – pozorującej sprzedaż promocyjną. W ustaleniach faktycznych tego dotyczących (str. 3-13 oraz 15 uzasadnienia wyroku) – a przypisano oskarżonym 40 takich zdarzeń – zawarto jedynie stwierdzenia, że wskazanymi dokumentami SR oskarżona M. R. (1) zleciła dostarczenie do magazynów firmy (...) ujętego w tychże ustaleniach towaru, bez podania - mimo przypisania takich działań – tego, do jakich innych podmiotów, wedle drugiej wersji dokumentacji towar ten miał zostać dostarczony. Ustalenia te nie przystają zatem do zachowań przypisanych zaskarżonym wyrokiem. Co więcej – z akt sprawy wynika, że w odniesieniu do niektórych zdarzeń, brak w aktach dokumentów potwierdzających uprzednio zarzucane, a potem przypisane oskarżonym działania. Przykładowo – co do dokumentu SR zlecającego dnia 19 marca 2007 r. dostarczenie (...) towaru o łącznej wartości 25.648,81 zł (pkt 5) Sąd I instancji powołał się na dokumenty z k. 169-171, rzecz jednak w tym, że brak w nich dokumentu potwierdzającego przypisany mechanizm działania, tj. tego, że według jednego z nich ten sam towar miał być wyekspediowany do podmiotu innego niż (...), a według drugiego do firmy (...), bowiem wszystkie odnoszą się do dostawy towaru (...). Powyższa sytuacja nie jest odosobniona, obrońca M. R. (1) wskazał na 23 takie przypadki. Nie bardzo zatem wiadomo w oparciu o jakie dowody, zarzucono, a następnie przypisano oskarżonym działania polegające m.in. na wystawianiu podwójnej dokumentacji, wskazującej różnych odbiorców skoro w niejednym wypadku przedstawiona dokumentacja kierowana do obu działów wskazuje jednego odbiorcę i jest nim osoba oskarżonego. W tychże wypadkach nie bardzo także wiadomo, na czym miałyby polegać wprowadzenie w błąd pracowników działów wskazanych w zarzucie i opisie przypisanego oskarżonym czynu, skoro dokumentacja ta wskazuje tylko jednego odbiorcę towaru – tego, który go rzeczywiście odebrał. W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że nie tylko ustalenia faktyczne nie przystają do opisu czynu przypisanego obojgu oskarżonym, ale

opis tego czynu jest wewnętrznie sprzeczny. Z jednej strony bowiem zawarto w nim opis zachowań noszących cechy wprowadzenia w błąd, po czym opisano część zdarzeń, które cech tych nie posiadały.

Bezsporne jest także, że zarzucane oskarżonym zachowania mają związek z tzw. sprzedażą promocyjną. Sąd I instancji w opisie przypisanego czynu zawarł stwierdzenie, że sprzedaż ta była pozorowana. W toku niniejszego postępowania szereg dowodów, w tym osobowych, odnosi się do kwestii sprzedaży promocyjnej i tzw. gratisów. Uznano, że towary, o których mowa w zarzucie taką sprzedażą nie były objęte, bowiem ich ilość znacznie przekraczała ramy promocji. Nie ustalono jednak w toku całego postępowania mechanizmu tego rodzaju sprzedaży, jej częstotliwości w latach 2007 i 2008 oraz ilości towaru, który takową był objęty (to być może dałoby pole do rozważań, że ilość towaru objętego zarzutem przekracza te wartości), nie ustalono też, czy ilość towaru przeznaczonego do takiej sprzedaży, a która „przysługiwałaby” oskarżonemu w okresie dotyczącym ram czasowych objętych zarzutem jest identyczna w porównaniu z innymi pracownikami, czy zróżnicowana, a jeśli tak, to czy ilość ta zależy od jego wyników, obrotu, ilości sklepów na danym terenie, ilości tzw. wizytacji, czy też decydujące są inne czynniki, kto podejmuje decyzje dotyczące konkretnych działań dotyczących takiej formy sprzedaży, w tym dotyczące „przysługujących” poszczególnym pracownikom ilości takiego towaru, w oparciu o co można stwierdzić, że sprzedaż promocyjna jest – jak ujęto w opisie czynu – pozorowana, jeśli towar trafia do osoby, która także uczestniczy w takiej formie sprzedaży. Sąd Okręgowy zdawał się sam dostrzec potrzebę uzupełnienia materiału dowodowego w tym kierunku, bowiem w końcowym etapie przewodu sądowego dołączył regulamin tego dotyczący, jak też przesłuchał świadków na okoliczności z tym związane, przy czym zeznania te są natury niezwykle ogólnej bez konkretnych danych dotyczących okresu objętego niniejszą sprawą i na tym poprzestał, po czym nie poczynił w tej materii żadnych ustaleń, a kwestie te pozostawił poza polem dokładnych rozważań, co obraża art. 410 k.p.k. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku, na co słusznie zwrócił uwagę obrońca oskarżonej M. R. żadną miarą nie spełnia wymogów przewidzianych art. 424 k.p.k. Zawiera w przeważającej części jedynie streszczenie przeprowadzonych dowodów, jest opisem sprawy, nie zawiera natomiast logicznego i pełnego wyводу dającego odpowiedź na pytanie, dlaczego w niniejszej sprawie zapadł wyrok określonej treści.

Sąd I instancji nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych. Jednocześnie jednak nie kwestionował zeznań tych świadków, którzy opisywali swoją rzeczywistą sytuację w (...) SA – stawiane wymagania związane z tzw. wizytacjami i to, że aby się wywiązać z nałożonych zadań, zdarzały się i takie sytuacje, że pobierali z (...) towar bez pokwitowania. W obecnym stanie dowodowym takie rozumowanie jest sprzeczne z logiką, albowiem z jednej strony nie kwestionuje się wskazywanych przez świadków okoliczności, świadczących co prawda o pobieraniu towarów w sposób nieudokumentowany, ale jednocześnie z przeznaczeniem na potrzeby firmy i w celu zwiększenia jej obrotów, z drugiej wyklucza się wyjaśnienia oskarżonego R. W., w których mowa m.in. o tego rodzaju działaniach. Aby móc dokonać takich ocen, musiałby Sąd Okręgowy ustalić, że opisywane przez świadków praktyki i działania nie odnoszą się do towarów objętych niniejszą sprawą – ponieważ tego nie uczynił, a w toku całego postępowania nawet nie podjęto prób w tym kierunku – tok rozumowania Sądu meriti należy uznać za uchybiający normie art. 7 k.p.k. Omawiane obecnie okoliczności dotyczą nie tylko weryfikacji tego, co podano w wyjaśnieniach, ale mogą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia, czy rozporządzenie mieniem (towarami) w realiach niniejszej sprawy w związku z tym można uznać za niekorzystne dla pokrzywdzonego, a więc tego, czy wypełnione zostało jedno ze znamion art. 286 § 1 k.k.

Omówione powyżej istotne braki dostrzegł Sąd I instancji, bowiem po przeprowadzeniu przewodu sądowego w znacznej jego części, dał wyraz swoim wątpliwościom co do stanu dowodowego sprawy. Na rozprawie w dniu 23 maja 2013 r. (k. 1528) Sąd Okręgowy zwrócił się do stron w przedmiocie zajęcia stanowiska odnośnie zobowiązania oskarżyciela publicznego w trybie art. 397 § 1 k.p.k. do przedstawienia dowodów mających uzupełnić istniejące braki – tj. przedstawienia dowodów wskazujących na wyprowadzenie towarów w postaci kawy N. C., N. G. oraz batonów L. ze spółki (...) SA oraz że nie trafiły one do obrotu legalnego. Po zajęciu przez strony stanowiska w tej kwestii, nie wydał postanowienia w oparciu o ten przepis, sam także nie podjął żadnych czynności zmierzających do uzupełnienia sygnalizowanych istotnych braków postępowania przygotowawczego. Należy w tym miejscu wskazać na jednoznaczne brzmienie art. 397 § 1 k.p.k. Mowa w nim o istotnych brakach postępowania przygotowawczego, które ujawnią się dopiero w toku rozprawy. W realiach sprawy niniejszej nie można zasadnie twierdzić, że istotne braki

postępowania przygotowawczego ujawniły się dopiero na rozprawie, bowiem istniały one w chwili skierowania do sądu aktu oskarżenia. Abstrahując w tym miejscu od sposobu procedowania przez Sąd I instancji w oparciu o przepis art. 397 § 1 k.p.k., należy stwierdzić, że ujawniając kierunek koniecznego uzupełnienia postępowania, Sąd meriti dotknął istoty sprawy, tj. udokumentowania zarzucanych oskarżonemu działań oraz weryfikacji linii obrony. Rzecz jednak w tym, że dostrzegając trafnie istotne luki w postępowaniu przygotowawczym, nie wykazał – poza nieudanymi co do konkretnych danych próbami wyjaśnienia zasad sprzedaży promocyjnej (regulamin, św. D., św. (...)), do których potem nie odniósł się wcale w uzasadnieniu wyroku, bo za takowe nie może być uznane zrelacjonowanie treści ich zeznań ze stwierdzeniem, że zeznania te zasługują na wiarę – inicjatywy dowodowej, aby sygnalizowane braki uzupełnić, czym obraział art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. Należy także zaznaczyć, że ewentualne orzekanie na podstawie art. 397 § 1 k.p.k. nie powinno być poprzedzone swoistego rodzaju konsultacjami ze stronami, które odnoszą się do ujawnionych przez Sąd istotnych braków postępowania przygotowawczego i konieczności ich uzupełnienia. To Sąd – widząc potrzebę zlecenia oskarżycielowi publicznemu przedstawienia dowodów zezwalających na usunięcie dostrzeżonych braków - wydaje takie postanowienie bez uprzedniego ujawnienia swojego poglądu co do stanu dowodowego sprawy. Powyższy sposób procedowania mógłby zostać zaakceptowany – mimo jego wad – gdyby Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykazał, że braków, co do których się wypowiedział w istocie nie było, bądź wykazał, że przeprowadzone po dacie 23 maja 2013 r. czynności dowodowe braki te usunęły. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku kwestie te pomija. Zdaniem Sądu Apelacyjnego sygnalizowane przez Sąd I instancji istotne braki postępowania przygotowawczego w niniejszej sprawie nadal występują. Nie zostały usunięte przez Sąd I instancji. Co prawda przeprowadzone po 23 maja 2013 r. czynności dowodowe zmierzały do wyjaśnienia zasad sprzedaży promocyjnej, lecz nie do końca je usunęły, nie mogły jednakże usunąć braków w zakresie dokumentacji czy ustalenia ewentualnego faktu wprowadzenia przedmiotowych towarów do legalnego obrotu – o czym była mowa w powyższej części niniejszego uzasadnienia. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie pokazało, jak duża jest różnica w (...) SA pomiędzy przyjętymi zasadami postępowania, procedurami, a praktyką polegającą na stawianiu pracownikom wymagań, których realizacja wymusza działania niekonwencjonalne. Zasadnie Sąd I instancji zauważył, także w aspekcie tolerowania przez spółkę wykonywania przez oskarżoną pracy w trakcie zwolnienia lekarskiego, że nieprawidłowości w postaci niedostatecznej kontroli występujące po stronie zakładu pracy mogą sprzyjać takim działaniom, jak zarzucane oskarżonemu, jednak każde zarzucane działania winny zostać bez żadnych wątpliwości udowodnione. Nie można zatem poprzestać na stwierdzeniach, że zebrane dowody nie wskazują na to, że odebrane przez oskarżonego towary były przeznaczone na akcje promocyjne (str. 22, 23 uzasadnienia). Zebrane dowody i ich ocena zgodna z art. 7 k.p.k. musiałyby w tym wypadku uzasadnić kategoryczne stwierdzenie, że towary te nie zostały objęte promocją i nie zostały przeznaczone na takie cele. Tylko wówczas uzasadnionym będzie pogląd – przy spełnieniu dodatkowych warunków w postaci przyjęcia jednego ze sposobów działania określonych w art. 286 § 1 k.k. – że pokrzywdzoną spółkę doprowadzono do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Rozporządzenie to będzie niekorzystnym wtedy, kiedy towary te nie zostały przeznaczone na potrzeby pokrzywdzonego.

Z powyższych względów należało uznać, że jedynym możliwym rozstrzygnięciem jest uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego jej rozpoznania. Doszło bowiem do naruszenia art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w sposób niewątpliwie mogący mieć wpływ na treść orzeczenia. Odnoszenie się do obu apelacji w szerszym zakresie niż zaprezentowany powyżej jest wobec tego przedczesne.

W obecnym stanie dowodowym można z przekonaniem wyrazić pogląd, że sprawa ta nie dojrzała obecnie do jej rozstrzygnięcia z powodu licznych omówionych powyżej istotnych braków postępowania przygotowawczego, które przeniknęły do postępowania sądowego i w jego toku nie zostały usunięte. Dlatego nieuprawnionymi były zawarte w apelacjach wnioski o zmianę wyroku. Orzeczenie o charakterze reformatoryjnym jest możliwe jedynie wówczas, gdy postępowanie przed Sądem I instancji zostało przeprowadzone prawidłowo i nie zachodzi konieczność uzupełnienia materiału dowodowego, a zostanie wykazane (bądź sąd odwoławczy dostrzeże z urzędu konieczność orzekania poza granicami apelacji), że zebrane dowody należy ocenić odmiennie albo że doszło do obrazu przepisu prawa materialnego, natomiast w sytuacji, w której materiał dowodowy jest niepełny, nie wyjaśniono istotnych dla prawidłowego wyrokowania okoliczności, jedynym możliwym orzeczeniem jest orzeczenie o charakterze kasatoryjnym.

Należy także podkreślić, że treść wyroku Sądu Apelacyjnego w żadnym razie nie przesądza o treści przyszłego rozstrzygnięcia. Wskazuje on jedynie na konieczność uzupełnienia materiału dowodowego i wytycza kierunek tego uzupełnienia.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy winien w pierwszym rzędzie rozstrzygnąć, czy – jego zdaniem – usunięcie omówionych powyżej istotnych braków postępowania spowoduje w postępowaniu przed sądem znaczne trudności w rozumieniu art. 345 § 1 k.p.k., czy nie. Jeżeli dojdzie do wniosku, że spełnione zostały przesłanki wskazane w tym przepisie winien dokładnie określić kierunek uzupełnienia postępowania, ewentualnie wskazać konkretne czynności niezbędne do przeprowadzenia, mając przy tym na uwadze także podnoszone przez obrońcę oskarżonej M. R. kwestie w postaci zaniechania przesłuchania w charakterze świadków osób wymienionych na str. 10-11 tejże apelacji. Jeżeli dojdzie do wniosku, że braki te będzie uzupełniał sam, winien rzeczywiście to uczynić przeprowadzając ponownie czynności dowodowe, dążąc tym samym do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, a w przypadku konieczności sporządzenia uzasadnienia wyroku winien uczynić to w sposób przewidziany art. 424 k.p.k., tj. zawrzeć w tymże uzasadnieniu nie streszczenie zeznań świadków, czy wyjaśnień oskarżonych, ale zaprezentować zgodny z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. logiczny i wyczerpujący tok rozumowania, z którego jasno będzie wynikać, dlaczego wydał takie, a nie inne orzeczenie.

W przypadku wydania wyroku skazującego i orzekania w oparciu o art. 46 § 1 k.k. winien baczyć, by rozstrzygnięcie to było precyzyjne. W pkt 2 zaskarżonego wyroku orzeczono bowiem o obowiązku naprawienia szkody wobec każdego z oskarżonych w całości poprzez uiszczenie kwot po 551.489,86 zł, co w istocie oznacza, że na każdego z oskarżonych nałożono obowiązek naprawienia szkody w częściach po 1/2.

Oczywistym jest, że w toku całego ponownego postępowania należy mieć na uwadze, że wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 czerwca 2014 r. został zaskarżony wyłącznie na korzyść oskarżonych, co oznacza, że należy mieć na względzie zakaz reformationis in peius.

***Z powyższych powodów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.***